

Prof. dr hab. Włodzimierz Mędrzecki

Instytut Historii PAN

Rynek Starego Miasta 29/31, 00-272 Warszawa

Recenzja rozprawy doktorskiej Artema Sorokuna *Duchowieństwo prawosławne w diecezji wołyńskiej 1917/1921-1939* przygotowanej na Wydziale Nauk o Kulturze i Sztuce Uniwersytetu Warszawskiego pod opieką naukową prof. dra hab. Jerzego Kochanowskiego i promotor pomocniczej dr Olgi Linkiewicz

Z najwyższym uznaniem należy ocenić decyzję doktoranta i promotorów o poddaniu systematycznej analizie duchowieństwa prawosławnego diecezji wołyńskiej okresu międzywojennego - jego składu, dróg życia i kariery, postaw społecznych i politycznych, sposobu wykonywania obowiązków duszpasterskich, relacji z wiernymi, stosunków w łonie duchowieństwa prawosławnego, a także wzajemnych odniesień między duchownymi a instytucjami państwa polskiego. Powyższa problematyka pozostawała do dnia dzisiejszego praktycznie poza polem zainteresowań historyków. Dotychczasowa historiografia koncentrowała się nad kwestiami liczebności i struktury kleru prawosławnego (Witold Kłobuk), polityką państwa polskiego wobec prawosławia (Mirośława Papierzyńska-Turek), sylwetkami niektórych duchownych (Stefan Dura), czy też wybranymi aspektami dziejów prawosławia - jak na przykład rozwój na jego obrzeżu nieformalnych ruchów religijnych (sekt) oraz przechodzeniem wiernych na tzw. neounię lub do wspólnot protestanckich.

Artem Sorokun zdecydował się zebrać i poddać systematycznej analizie materiały dokumentujące losy życiowe, drogi kariery duchownej, stosunki w obrębie duchowieństwa prawosławnego, relacje z wiernymi i władzami państwowymi możliwie najliczniejszej grupy duchownych prawosławnych aktywnych na terenie diecezji wołyńskiej od ostatniego okresu

wojny światowej i rewolucji (1917/1921) do wybuchu drugiej wojny światowej. Wśród zebranych materiałów źródłowych szczególne znaczenie ma dokumentacja personalna duchowieństwa wszystkich szczebli przechowywana przede wszystkim w zespołach Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, polskich instytucji państwowych na Wołyniu, archiwum Metropolii Prawosławnej w Warszawie, Wołyńskiego Konsystorza Prawosławnego w Krzemieńcu oraz Seminarium Prawosławnego w Krzemieńcu. W pracy wykorzystane zostały też informacje pochodzące z rozmaitych publikacji publicystycznych, okolicznościowych i wspomnieniowych. W efekcie niezwykle pracochłonnych kwerend udało się zgromadzić kilkaset życiorysów duchownych prawosławnych aktywnych na Wołyniu w okresie międzywojennym wszystkich szczebli – od arcybiskupów kierujących diecezją, po proboszczów najmniejszych i najbiedniejszych parafii. Druga grupa źródeł wykorzystanych przez autora dysertacji to dokumenty określające status prawny oraz zasady funkcjonowania Cerkwi prawosławnej w Drugiej Rzeczypospolitej od konstytucji, przez ustawy sejmowe, rozporządzenia władz państwowych, po rozstrzygnięcia i decyzje władz duchownych – metropolity, synodów, biskupów i Wołyńskiego Konsystorza Prawosławnego.

Trzeci rodzaj źródeł będących podstawą wywodów Artema Sorokuna to bieżąca dokumentacja funkcjonowania prawosławia i duchowieństwa prawosławnego na międzywojennym Wołyniu. Doktorant przeprowadził kwerendę zarówno w spuściźnie polskich instytucji państwowych (administracja wojewódzka i powiatowa, policja państwowa), metropolii prawosławnej i diecezji wołyńskiej, seminarium duchownego w Krzemieńcu, prasy świeckiej i wydawanej przez instytucje duchowne. Bez cienia wątpliwości można ocenić, że na obecnym stanie badań o wiedzy o prawosławiu w Drugiej Rzeczypospolitej wyniki zaprojektowanych i przeprowadzonych przez doktoranta kwerend przyczyniły się do znaczącego pogłębienia wiedzy o duchowieństwie prawosławnym jako środowisku społecznym oraz o mechanizmach jego funkcjonowania w relacjach ze światem zewnętrznym (wiernymi, aparatem państwowym).

Artem Sorokun wyniki swoich badań zaprezentował w rozprawie o strukturze adekwatnej do tematu i zaprezentowanych we wstępie pytań badawczych. Swoje rozważania rozpoczyna prezentacją skrótu historii prawosławia na Wołyniu przed zajęciem zachodniej części tego regionu przez odradzające się państwo polskie. Następnie w sposób kompetentny, wykorzystując przede wszystkim źródła publikowane i literaturę przedmiotu omawia prawne

i polityczne uwarunkowania funkcjonowania prawosławia w Drugiej Rzeczypospolitej. Powyższe partie pracy budują kontekst dla zasadniczej części pracy poświęconej duchowieństwu prawosławnemu diecezji wołyńskiej.

Rozdział III poświęcony został biskupom sprawującym posługę w diecezji wołyńskiej. W sposób naturalny najwięcej uwagi poświęcił autor arcybiskupowi Dionizemu oraz biskupom Aleksemu i Polikarpowi kierującymi sprawami diecezji wołyńskiej. Wysoko oceniam ustalenia faktograficzne i interpretację postawy obu hierarchów wobec najważniejszych wyzwań stojących przed prawosławiem na Wołyniu – zmieniającej się postawy wiernych wobec religii, życia religijnego i duchowieństwa; rozwoju tendencji do ukrainizacji prawosławia; wyzwań związanych z polityką państwa polskiego wobec prawosławia oraz społeczności wiernych tego Kościoła; wreszcie zarządzania licznym i bardzo zróżnicowanym zespołem duchowieństwa diecezji wołyńskiej. Sorokun w sposób przekonujący wykazuje jak daleki od prawdy jest dominujący w historiografii polskiej schematyczny obraz wszystkich trzech postaci. A przede wszystkim dowodzi, jak bardzo skomplikowany był splot czynników określających postawy wszystkich trzech biskupów wobec sprawy zachowania dotychczasowego charakteru lub ukrainizacji Cerkwi. Rozwinięcie wielu wątków podjętych w rozdziale poświęconym biskupom odnajdujemy w części IV – kadrze kierowniczej diecezji. Za wartościową i wnoszącą wiele nowego do historiografii należy uznać zbiorczą charakterystykę tej grupy – wykształcenia i dotychczasowych dróg kariery duchownej, okoliczności i uwarunkowania nominacji na odpowiedzialne funkcje administracyjne, sposoby wypełniania obowiązków.

Za najważniejszy rozdział dysertacji uważam rozdział V, poświęcony prezentacji duchowieństwa parafialnego. Była to liczna grupa licząca w skali okresu międzywojennego ponad 1000 osób (około 600 działających jednocześnie proboszczów i administratorów parafii. Nie sposób zreferować wszystkich istotnych ustaleń zawartych w dysertacji, przede wszystkim dlatego, że jest to w zdecydowanej większości materiał nowy, wprowadzany przez Sorokuna do obiegu naukowego. Co więcej, w istotny sposób podważa on dotychczasowe opinie funkcjonujące w historiografii, zwłaszcza polskiej. Bazując przede wszystkim na materiałach personalnych Autor systematycznie analizuje pochodzenie społeczne, edukację, drogi do stanu duchownego, życie rodzinne, przebieg kariery duchownej, relacje ze zwierzchnością duchowną, wiernymi oraz instytucjami państwa polskiego, a także postawy społeczne i polityczne proboszczów i administratorów parafii prawosławnych diecezji wołyńskiej.

Przekonująco uzasadnia propozycję wprowadzenia kryterium generacyjnego jako ważnej współrzędnej opisu środowiska duchowieństwa prawosławnego. Słuszne wydaje się także wyeksponowanie podziału na duchownych skoncentrowanych na działalności na rzecz Cerkwi i życia religijnego oraz grupy osób starających się wykorzystywać szaty duchowne i religię dla realizacji celów społeczno-politycznych, zwłaszcza narodowych.

W sposób przekonujący wykazuje, że zdecydowana większość duchownych posiadała odpowiednie przygotowanie do pełnienia sprawowanych funkcji i starała się rzetelnie wykonywać swe obowiązki. W sposób naturalny łączyła chęć spełnienia oczekiwań zwierzchności duchownej, społeczności wiernych oraz zapewnienia stabilizacji materialnej rodzinie. Nie było to jednak łatwe. Znaczna część konfliktów w łonie struktur diecezjalnych, a także w relacjach z wiernymi nie była wynikiem braku kompetencji fachowych, chciwości czy niedostatków moralnych duchowieństwa prawosławnego (choć oczywiście i takie przypadki się zdarzały), ale niezwykłą złożonością warunków funkcjonowania prawosławia w realiach międzywojennego Wołynia. Szybkie przemiany społeczne i cywilizacyjne wsi wołyńskiej zachodzące w bardzo niekorzystnych warunkach gospodarczych, natężenie procesów narodotwórczych i ostre konflikty na linii polsko-ukraińskiej i rosyjsko-ukraińskiej oraz złożona sytuacja polityczna sprawiały, że utrzymywanie harmonijnych relacji między funkcjonariuszami Cerkwi a społecznością wiernych napotykało na szereg przeszkód o charakterze niezależnym od intencji obu stron. Warto zaznaczyć, że powszechne w historiografii oskarżenia duchowieństwa prawosławnego o kurczowe trzymanie się wzorców z czasów carskich i brak woli otwarcia się na zmieniające się warunki życia oraz przemiany mentalności wiernych w świetle ustaleń Sorokuna wydają się co najmniej mocno przesadzone. Autor opisuje wiele przypadków duchownych, którzy starali się wypracowywać modus vivendi między skonfliktowanymi, na przykład w kwestii języka liturgii i funkcjonowania cerkwi, grupami swoich wiernych. Rozdział VI poświęcony aktywności duchowieństwa prawosławnego w życiu społecznym i politycznym międzywojennego Wołynia zawiera rozwinięcie wielu wątków zapoczątkowanych w poprzednich częściach pracy. Problem postaw społecznych i politycznych duchowieństwa prawosławnego oraz jego zaangażowania w życie polityczne dotyczył zarówno zwierzchników Cerkwi prawosławnej od metropolitów Jerzego i Dionizego, po przynajmniej część proboszczów i administratorów parafii. Niezwykle ciekawa i warta weryfikacji w dalszych badaniach wydaje się teza o stosunkowo rzadkim jednoznacznie

określonym profilu ideowopolitycznym duchowieństwa parafialnego. Większość proboszczów starała się zachować neutralność w świeckich sporach nurtujących społeczność wiernych, a jednocześnie w miarę bezkonfliktowo układać stosunki z władzami państwowymi. Choć oczywiście nie brakowało księży bez reszty zaangażowanych w obronę języka starocerkiewnosłowiańskiego, rzeczników ukrainizacji, czy też reprezentantów poglądów radykalnie lewicowych. Ciekawe jest spostrzeżenie Autora, który wskazuje, iż księża zaangażowani w politykę znacznie częściej budzili kontrowersje wśród wiernych, niż kapłani zachowujący dystans wobec spraw ludzi świeckich.

Uzasadniony problematyką dysertacji i ciekawy poznawczo jest też ostatnie rozdział pracy, dotyczący zakładów oświatowych prowadzonych przez instytucje prawosławne oraz seminarium duchownego w Krzemieńcu.

Podsumowując omówienie treści recenzowanej rozprawy doktorskiej można stwierdzić, że mamy do czynienia z pracą podejmującą temat ważny z punktu widzenia dziejów Drugiej Rzeczypospolitej, bazującą na szeroko zakrojonej i dobrze przeprowadzonej kwerendzie archiwalnej i bibliotecznej, skonstruowaną w sposób właściwy, prezentującą zebrany materiał w sposób rzeczowy i zgodny z zasadami warsztatu naukowego, wreszcie opatrzoną wnioskami znajdującymi uzasadnienie w prezentowanych źródłach.

Podstawowe ustalenia i tezy opiniowanej dysertacji nie budzą kontrowersji. Co więcej wydają się być bardzo wartościowe poznawczo i pozwalają na znacznie bardziej pogłębione, niż dotychczas rozumienie: stosunków wewnątrz prawosławia wołyńskiego; czynników kształtujących postawy duchownych prawosławnych reprezentujących różne profile wykształcenia, postawy ideowe, poglądy polityczne; ekspansji kościołów protestanckich i pojawiania się spontanicznych oddolnych, ruchów religijnych; mechanizmów rządzących niezwykle istotnym procesem ukrainizacji prawosławia wołyńskiego etc.

Pewien niedosyt recenzenta budzi jedynie zdecydowana przewaga elementu relacji materiałów źródłowych nad interpretacją i refleksją własną autora. Zapewne w dążeniu do możliwie najsolidniejszego uzasadnienia wyводу Sorokun cytuje źródła niezwykle obficie, wręcz chowa się za nimi. Strategia ta ma przerzucić na czytelnika odpowiedzialność za sformułowanie wniosku wynikającego z zaprezentowanego materiału. Konsekwencją takiej

techniki narracyjnej jest zbyt duża szczegółowość wielu partii pracy, a co gorsza brak klarownie wyłożonych, usystematyzowanych wniosków składających się na tezę doktorską.

Odrębną sprawą jest wyraźny wysiłek związany z przygotowaniem rozprawy w języku polskim. Przy formułowaniu wniosków i opinii zdarzają się lapsusy i pomyłki językowe w rodzaju „Tak wszechstronna (zamiast „elastyczna” czy „giętka”) polityka Dionizego, oparta raczej na poszukiwaniach kompromisu, niż na twardych zasadach” (s. 40).

W innym miejscu pisze „W 1935 roku Polikarp zaczął uniezależniać się od Henryka Józewskiego. Coraz wyraźniej przejawiał nacjonalizm i pogardę do państwa polskiego” (s. 85). Otóż w realiach lat 30. wydaje się nieprawdopodobne demonstrowanie negatywnej postawy wobec państwa polskiego jakiegokolwiek reprezentanta episkopatu prawosławnego. Skończyłoby się to natychmiastowym końcem kariery biskupa.

Należy jednak podkreślić, że potknięcia językowe, choć utrudniają momentami płynną lekturę rozprawy, nie obniżają jej wartości merytorycznej. Autor zna polski biegle i bezbłędnie odczytuje i interpretuje różnorodne wykorzystywane w pracy źródła. Powyższą uwagę recenzent traktuje w kategoriach wskazówki dotyczącej trybu przygotowywania pracy do druku, niż krytyki poziomu naukowego doktoratu.

Najważniejsza uwaga krytyczna związana z lekturą dysertacji dotyczy ważnego, choć z punktu tematu rozprawy pobocznego wątku rozważań Autora – a mianowicie kwestii tzw. neounii oraz prób na rzecz propagowania na Wołyniu Kościoła grecko-katolickiego. Artem Sorokun nie dostrzega faktu ostrej rywalizacji między metropolitą Cerkwi greckokatolickiej Andrijem Szeptyckim, który w początkach okresu międzywojennego snuł plany objęcia działalnością misyjną Wołynia i Chełmszczyzny – co otworzyłoby drogę do jednoczenia Ukraińców w ramach Kościoła bizantyńsko-ukraińskiego, a tzw. neounią, której promotorami było środowisko związane z Watykanem marzącym o ekspansji misyjnej na terenach patriarchatu moskiewskiego. W efekcie pakuje do jednego worka działania należące do zdecydowanie innych inicjatyw.

Budzi też wątpliwość jednoznaczna opinia wyrażona na stronie 191, iż „Kłótnie pomiędzy duchowieństwem były powszechnym zjawiskiem w diecezji wołyńskiej”. Nawet jeżeli założymy, że w istocie chodziło o konflikty i spory, z których zaledwie część osiągała natężenie kłótni, i tak sugestia

Sorokuna nie wydaje się uzasadniona. Lektura rozprawy oraz własne doświadczenia z dokumentacją kościelną (akt katolickiej archidiecezji wileńskiej) pozwalają sformułować opinię, iż w tym przypadku badacz poddał się wrażeniu powstającemu w wyniku lektury akt wytworzonych w związku z rozwiązywaniem sporów i konfliktów między duchownymi diecezji. Ponieważ sporów było w liczbach bezwzględnych niemało – łatwo stracić poczucie proporcji i poddać się wrażeniu, że awantury były istotną formą aktywności duchowieństwa prawosławnego. Jednak odniesienie ich do ogólnej liczebności kleru oraz długości okresu, z którego pochodzą akta pozwalają wnosić, że normą badanego środowiska było raczej utrzymywanie relacji poprawnych, niż antagonistycznych.

Sprzeciw budzi opinia wyrażona na stronie 222 - „Przezwrot majowy w 1926 r. przyczynił się do zmian społeczno-politycznych na Wołyniu. Charakterystycznym zjawiskiem tego etapu był zwrot w stosunkach polsko-ukraińskich. Nowa polityka narodowościowa na ziemiach wschodnich, a zwłaszcza na Wołyniu, polegała na rozwoju świadomości ukraińskiej i zachowaniu przyjaznych stosunków ze społeczeństwem polskim.” Sugestia, iż w którymkolwiek momencie państwo polskie świadomie stawiało na rozwój ukraińskiej nowoczesnej świadomości narodowej wydaje się daleko odbiegać od rzeczywistości. Po 1926 roku można było co najwyżej mówić o próbach wpływania na proces umacniania się ukraińskiego nacjonalizmu w kierunku nadawania mu ostrza raczej antyrosyjskiego, niż antypolskiego.

Niedoskonałości w warstwie językowej i redakcyjnej, nieprecyzyjna interpretacja zjawiska prób ekspansji misyjnej na Wołyniu wschodnich obrządków katolicyzmu, czy wskazane usterki merytoryczne nie zmieniają ogólnie wysokiej, pozytywnej oceny dysertacji doktorskiej.

W podsumowaniu opinii stwierdzam z pełnym przekonaniem, że rozprawa doktorska Artema Sorokuna jest oryginalną pracą naukową, wprowadza do obiegu szereg nowych materiałów źródłowych, zawiera cenne nowe ustalenia i interpretacje w zakresie historii prawosławia oraz historii społecznej Polski XX wieku. Daje świadectwo wysokich kompetencji Autora w zakresie warsztatu i metodologii nauk historycznych. Stwierdzam z przekonaniem, że rozprawa spełnia wymagania określone w art. 13 ust 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym. Wnioskuje o dopuszczenie mgra Artema Sorokuna do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Warszawa 13 marca 2023

Włodzisław Ujecki